

Władysław Ogrodziński

Źródła rękopiśmienne polskiej pieśni ludowej z Warmii i Mazur i ich opracowania po 1945 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 215-228

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Władysław Ogrodziński

Źródła rękopiśmienne polskiej pieśni ludowej z Warmii i Mazur i ich opracowania po 1945 roku

Powojenny kształt geograficzny i ludnościowy Polski pobudził zainteresowanie obszarami niedostępnymi prawie w okresie przedwojennym dla polskich badań naukowych. Izolacja obecnych ziem północnych wynikała z zaborczej polityki zacierania śladów polskiej obecności na obszarze dawnych Prus Wschodnich. Świeża pamięć tej polityki miała w niedalekiej przyszłości zaciążyć także na złej skłonności traktowania ziemi uważanej za odzyskaną za zdobyczną, a ludności miejscowej za naznaczoną piętnem złej przeszłości. Powojennemu zamętowi sprzyjały skomplikowane procesy przesiedleńcze polskiej i niepolskiej ludności.

Nieliczna w utworzonym w 1945 r. Okręgu Mazurskim inteligencja traktowała na ogół obszar i miejscową ludność etnicznie polską za przywróconą przez sprawiedliwość dziejową część dziedzictwa historycznego Polski. Nie była jednak przygotowana na towarzyszący temu przewrót polityczny oraz skomplikowany charakter problemów świadomościowych w społeczeństwie. Podkreślić należy, że głębsza świadomość spełnianej roli pozostawała w ogóle własnością jedynie części napływającej ludności i powoływanych nierzadko z przypadku władz. W Okręgu Mazurskim stosunkowo długo utrzymywał się stan niestabilności i tymczasowości stosunków, wynikający z położenia politycznego w Polsce i na świecie oraz niestabilności zaludnienia.

Odnosiło się to również do inteligencji, od dawna darzącej niechęcią wschodniopruski „przyładek burz” i jego nie tak dawną rolę pretekstu do wywołania II wojny światowej. Na sąsiednim Mazowszu jeszcze świeższa była powszechna pamięć aneksji tej części Polski do Rzeszy Niemieckiej i szczególnie brutalnego, upokarzającego reżymu okupacyjnego w okręgu Ziechenau (Ciechanowskie) waz z nieludzkimi metodami traktowania podbitej ludności.

Wśród żywiu napływowego (głównie inteligencji) pewnymi względami cieszyli się w Okręgu przedwojenni Polacy z Działdowszczyzny, członkowie zorganizowanego ruchu polskiego w Niemczech oraz niedawni więźniowie polityczni. I tu jednak brakowało konsekwencji w stosunku do oficjalnych deklaracji.

Działdowiaczy, którym udało się przetrwać okupację niemiecką, stali się w Okręgu organizatorami pierwszych po wojnie publicznych instytucji kulturalnych i naukowych. Od końca marca 1945 r. takim działaczem był Hieronim Skurpski (ur. 1914), plastyk z wykształcenia, organizator i kierownik Muzeum Mazurskiego w Olsztynie, zaś od sierpnia tego roku Emilia Sukertowa-Biedrawina (1887—1970), organizatorka i kierowniczką Instytutu Mazurskiego, którzy wzory działalności publicznej wynieśli z przedwojennej Działdowszczyzny. Od czasów okupacyjnej konspiracji z Instytutem Mazurskim związany był najbliższy folklorysta, działacz społeczno-kulturalny i publicysta Karol Małek (1898—1969), prezes Instytutu.

Wiele z ówczesnych poczynań nosiło cechy mało stabilnej improwizacji, opartej na życzeniowym stosunku do trudnej i odpornej rzeczywistości. Mimo to pierwociny te tworzyły

podstawy normalnej działalności kulturalnej i naukowej, a instytucjonalne oparcie dla inteligencji twórczej zainteresowanej w reszcie Polski problemami humanistycznymi na Warmii i Mazurach. Na tym też tle, co należy podkreślić, zrodził się pionierski w Olsztynie udział, działających z Warszawy i Poznania, naukowców młodego pokolenia: archeologa Jerzego Antoniewicza (1919—1970) oraz historyka i bibliografa Władysława Chojnackiego (1920—1991). Obaj na tematyce regionalnej mieli zbudować poważne pozycje w polskim życiu naukowym. Jerzy Antoniewicz zaznaczył swój udział jako inspirator działalności wydawniczej („Komunikaty” Instytutu Mazurskiego, potem „Rocznik Olsztyński” Muzeum Mazurskiego) oraz inicjator i organizator badań archeologicznych, zaś Władysław Chojnacki, jako zaawansowany historyk regionu i współpracownik, miał znaczący wkład w gromadzenie i rozpoznanie zbiorów obu instytucji. Pomoc ta stała się szczególnie ważna dla rozbudowy kontaktów ze środowiskami, instytucjami i osobistościami w polskim życiu naukowym, nie tylko w Warszawie i Poznaniu.

Poważne akcje naukowo-badawcze, podejmowane z udziałem środowiska olsztyńskiego, rozwinęły się na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. W roku 1950 doszło do powołania w Olsztynie ekspozytury Państwowego Instytutu Sztuki (1950—1958) i powierzenia jej kierownictwa dr. Władysławowi Gębikowi (1900—1986). Po półwieczu miało się okazać, że podjęty wówczas (w ostatnim momencie historycznym) na taką skalę, z udziałem miejscowych sił ochotniczych, wysiłek gromadzenia i opracowywania zasobu dokumentalnego warmińskiej i mazurskiej tradycji słowno-muzycznej miał rangę epokowego wydarzenia naukowego, zaś po wydaniu w pięciu tomach (2002 r.) zyskał powagę pomnika polskiej kultury narodowej na Warmii i Mazurach.

Wcześniej, w 1953 r., w podobny sposób spożytkowano materiał dokumentalny zebrany podczas penetracji terenowej Instytutu Zachodniego, przeprowadzonej na Warmii i Mazurach we wrześniu 1949 r. z udziałem autorów olsztyńskich. Plon wykorzystano w pierwszym tego rodzaju opracowaniu syntetycznym regionu, jakim były dwa tomy „serii staropolskiej” Instytutu Zachodniego pt. *Warmia i Mazury*.

Z punktu widzenia zainteresowań publikacją oznaczało to pozyskiwanie ginących, teraz bezpośrednio potwierdzonych, ustnych świadectw polskiej kultury rodzimej regionu. Źródła te zyskały na znaczeniu w okresie odbudowy zredukowanej przez stalinizm bazy organizacyjnej humanistycznych zainteresowań naukowych. Ruch organizatorski, jaki odżył po ustabilizowaniu się środowisk i struktur organizacyjno-naukowych w Polsce po okresie stalinowskim, wyraził się na koniec w powołaniu olsztyńskiego Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, instytucji powołanej do prowadzenia systematycznych studiów nad regionem (lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte).

Po wojnie zainteresowanie rodzimą spuścizną słowno-muzyczną, nie mówiąc o zorganizowanej aktywności badawczej, było z braku środków i możliwości ograniczone. Instytut Mazurski poprzestawał wówczas na reedycji przedwojennych prac folklorystycznych Karola Małłka, mających przed wojną i obecnie przede wszystkim zadania popularyzatorsko-użytkowe. Mimo to, zdaniem Aleksandra Pawłaka, wyrażonym w tomie *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, pod redakcją naukową Józefa Burszty¹, wznwiony przez Instytut w roku 1947 *Mazurski śpiewnik regionalny* Karola Małłka, wydany w Działdowie w 1936 r. w opracowaniu Arno Kanta, był poważnym źródłem folklorystycznym.

W latach czterdziestych nie było jeszcze całkowicie jasne, czy wojnę przetrwały w całości fundamentalne dla Mazur zbiory rękopiśmienne Oskara Kolberga (w tym przekaz

1 Wrocław [i in.] 1976, Monografie Dziejów Społecznych i Politycznych Warmii i Mazur III, s. 535.

Kętrzyńskiego oraz zbiór Gustawa Gizewiusza, o których ostatni przed wojną pisał Karol Hławiczka; o Kolbergu w tygodniku literacko-społecznym „Pion”, a o zbiorze G. Gizewiusza w katowickim „Śpiewaku” 1938).

Część szczegółów dotyczących ujawnienia tych zbiorów zawarta jest we wstępie do *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga², przede wszystkim jednak w przekazanej do zbiorów Biblioteki Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie tece *Kolbergiana mazurskie*³. Zespół zawartych tam dokumentów mieści na początku części drugiej (paginowanej w nawiasach) „wykaz pieśni” z podaniem zwrotek incypitowych z teki Kolberga *O życiu i zwyczajach Mazurów Pruskich*. Studwudztiestudwustronicowy wtórnik trafił w roku 1956 do Stacji Naukowej PTH w Olsztynie⁴.

W Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności zwrócono podówczas uwagę na rękopisy pieśni mazurskich, zgromadzone przez Hieronima Łopacińskiego (1860—1908) podczas pobytu w Prusach Wschodnich (1866—1896) i przekazane Bibliotece Akademii. Jeden z nich, Jana Nieszczerego, przypominała Barbara Krzyżaniak w artykule *Nieznane mazurskie zabytki rękopiśmienne z pierwszej połowy XIX wieku*⁵ nie wspominając o innych, które wykraczały chronologicznie poza założony temat, m.in. o zbioru Gustawa Gerssa *Piesni do spiewańa...* z 1856 r., nasuwającym pytanie, jak liczne musiały być w XIX w. podobne zapisy mazurskich kolekcjonerów tradycji ustnej.

Teka mazurska Kolberga zidentyfikowana została ostatecznie jako *Mazury Pruskie*. Zmiana etykiety na niej nastąpiła zapewne podczas okupacji ze względów konspiracyjnych. Wydanie jej w tomie 40 *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga wnosi w tym względzie niewiele, podobnie jak wspomniany zespół *Kolbergiana mazurskie*⁶.

O wydaniu postanowiono w okresie rosnących zainteresowań losem spuścizny Kolbergowskiej. Zastanawiano się wówczas przede wszystkim nad tym, dlaczego tytuł *O życiu i zwyczajach Mazurów Pruskich* nie pokrywa się z podanym w 1936 r. w „Pionie” przez Karola Hławiczkę na teccze nr 3: *Pruskie Mazury*. Przypuszczano nawet, że może chodzić o nowy dowód mazurskich zainteresowań Kolberga.

Autor niniejszej wypowiedzi, podówczas pracownik Polskiej Akademii Umiejętności, pozostając pod sugestią możliwego „odkrycia”, a było to w okresie przewidywanej reorganizacji instytucji w Polską Akademię Nauk i zapowiedzi przesłania najcenniejszych zbiorów rękopiśmiennych do Warszawy, podjął sporządzenie możliwie wiernego zapisu treści rękopisu, który w Bibliotece PAU miał sygnaturę 3208. Kopia tego opracowania wykonana pismem maszynowym, bez interlinii, na 122 stronach (wstęp) i 60 stronach (liczbowanych w nawiasie), znajduje się w bibliotece OBN w Olsztynie z podaniem zwrotek incypitowych 520 pieśni, zatytułowanych: *Wykaz pieśni*, umieszczonych w tece sygnatura PTH 54. Na pierwszej stronie tekstu zawiera krótki opis wojennych losów rękopisu wraz z informacją o przewiezieniu go do Warszawy⁷.

2 O. Kolberg, *Dzieła wszystkie* (dalej: DWOK), t. 40: *Mazury Pruskie*, Wrocław—Poznań [1966], s. XVI i n. i rozdział *Sekret wiklinowego kosza*, a w tomie W. Ogrodzińskiego, *Tropem odnalezionych przeznaczeń*, Olsztyn 2003, s. 277 i n.

3 Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, rkps 582.

4 Zbiory Specjalne OBN, gdzie nosi sygnaturę PTH 54.

5 Rocznik Olsztyński XVII, s. 255 i n.

6 *Kolbergiana*, s. 1 i s. (1) „wykaz pieśni”.

7 W. Ogrodziński, *Teka mazurska Oskara Kolberga*, Prace i Materiały Etnograficzne, t. XIX, Olsztyn—Wrocław 1960, s. 87. Do całości dołączono opis maszynowy artykułu K. Hławiczki z „Pionu” *Niewydane zbiory Oskara Kolberga*, otrzymany od Władysława Chojackiego.

W odsyłaczach do maszynopisu znajdujemy uwagi krytyczne o rękopisie. I tak na s. 44 jest wzmianka o zbiorze Gustawa Gerssa z Mikołajek *Piesni do spiewańa pozbierane przez Gustawa Gerssa przy Handlu w Nykolaykach dnia Pierszego Januara 1853* (Rps 2773 Bibl. PAU). W przypadku tym chodzi o jeden z rękopisów pozyskanych przez Hieronima Łopacińskiego podczas pobytów w Prusach Wschodnich.

W przypadku „wykazu” chodzi o okres, w którym trwały starania o zbiorową edycję *Ludu* Oskara Kolberga. Patronowało im Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, zaś edycję podjęli profesorowie Józef Gajek i Marian Sobieski.

W Olsztynie zainteresowanie ludową tradycją słowno-muzyczną podsycił przez urozmaitone inicjatywy na rzecz kultury i twórczości regionalnej dr Władysław Gębik. Pod jego kierownictwem od 1950 r. prowadziła działalność terenową olsztyńska ekspozytura Państwowego Instytutu Sztuki (potem Instytut Sztuki), zaś z inicjatywy prof. Witolda Doroszewskiego podjął podobną akcję zespół badaczy gwar warmińskiej i mazurskiej, a w ślad za tym pojawiły się specjalistyczne i popularne opracowania folklorystyczne i gwaroznawcze. Ich różnorodność obrazują *Bibliografia* E. Sukertowej-Biedrawiny, a w zakresie przekazu słowno-muzycznego *Dodatek* do cennego artykułu K. Hławiczki *Uwagi wstępne do muzyki „Mazur Pruskich” Oskara Kolberga*⁸.

W roku 1959 doszło w Olsztynie do odbycia „pierwszego ogólnopolskiego zebrania etnografów na północnych rubieżach Polski”; okoliczności naświetlają dwie wypowiedzi: dr. W. Gębika i prof. J. Gajka w stosownym wydawnictwie⁹.

W programie znalazł się także jeden referat poświęcony *Tece mazurskiej Oskara Kolberga*¹⁰. Niebawem doszedł do tego artykuł A. Wyciska *Śpiewnik szkolny i domowy dla wesolej i niewinnej młodzieży naszej Gustawa Gizewiusza*¹¹.

Wspomniana bibliografia pieśni ludowych Warmii i Mazur Władysława Chojnackiego pozwala zorientować się w chronologii i rozmiarach ruchu wydawniczego wokół dawnego i współczesnego folkloru i folkloryzmu słowno-muzycznego na Warmii i Mazurach. Znaczna część publikacji wychodziła wówczas naprzeciw nie tylko rosnącym zainteresowaniom poznawczym w społeczeństwie, ale zaspokajała potrzeby repertuarowe i inscenizacyjne działających w różnych okresach zespołów regionalnych pieśni i tańca, takich jak „Warmia i Mazury”, „Olsztyn” czy „Warmia”.

Dla rozwoju środowiska humanistycznego w Olsztynie duże znaczenie miały zmiany w strukturze pokoleniowej, jakie zaszły po roku 1950. Do garstki działaczy regionalnych z powołania i przygotowania w przeszłości, zaczęli dołączać w istniejących i tworzonych instytucjach i zawodach wychowankowie powojennych uniwersytetów polskich. Znaczna ich

⁸ Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KWM), 1962, nr 2, ss. 357—389, sporządzony w oparciu o *Bibliografię pieśni ludowych Mazur i Warmii* W. Chojnackiego, ibidem, ss. 389—396.

⁹ Prace i Materiały Etnograficzne, t. XIX, ss. 7—10.

¹⁰ Ibidem, ss. 81—88. Zawartość treściowa „Prac i Materiałów” różniła się znacznie od przygotowanego na zjazd olsztyński numeru specjalnego „Literatury Ludowej” (1959, nr 3—4), w którym siedem artykułów odnosiło się do zbiorów pieśni mazurskich, m.in. niedawno odnalezionego rękopisu M. Thomasicka z końca XVIII w. Odkryty przez W. Gębika zbiór *Niektóre pieśni pyszane od Mich. Thomasicka d. 15 Januara 1798 w Krolewcu* omówił i wydał krytycznie Cz. Hernas *W kalinowym lesie*, t. 2, Warszawa 1965, s. 153 i n. Pierwszy raz tak obszernie potraktowano też *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy...* zebrane przez Gustawa Gizewiusza (J. Lisakowski i T. Oracki). Na uwagę zasługują poza tym artykuły B. Falińskiej, *Opowiadania i obrzędy ludowe na Mazurach i Warmii* (ss. 76—80), W. Gębika, *Folklor Warmii i Mazur i jego polscy badacze w XVIII, XIX i XX stuleciu* (s. 13 i n.), idem, *Rękopis Thomasicka* (s. 61 i n.), J. Lisakowskiego, *Rękopis pieśni Gizewiusza* (s. 63 i n.), E. Martuszewskiego, *Nauka niemiecka a folklor Warmii i Mazur*, M. Okęckiej-Bromkowej, *Folklor Warmii i Mazur w Radio olsztyńskim* (s. 87 i n.), T. Orackiego, *Zbiór pieśni mazurskich Gizewiusza* (s. 37 i n.), *Pieśń ludowa Warmii i Mazur*, praca zbiorowa (s. 67 i n.).

¹¹ KMW, 1960, nr 2, s. 213 i n.

liczba przybywała w Olsztynie z nakazu pracy, zainteresowana już problematyką głównie historyczną regionu, większość jednak obierała kierunki pracy w zetknięciu ze środowiskiem zawodowym i kulturalnym Olsztyna. W okresie tym poważnie wzrosło grono młodych, aktywnych historyków (Janusz Jasiński, Wojciech Wrzesiński, Zygmunt Lietz, Tadeusz Oracki, Jerzy Sikorski), publikujących muzykologów (Jan Boehm), etnografów (Alfons Franciszek Klonowski), językoznawców (Henryka Klecha-Dwilewicz), archeologów (Włodzimiera i Romuald Odojowie), historyków sztuki (Kamila Wróblewska, Anna Samulowska) i innych.

Młode pokolenie dało początek ożywieniu także w środowisku dziennikarskim, widocznemu w publicystyce kulturalnej. Przy poczytnych w Olsztynie organach prasowych („Głos Olsztyński”, „Słowo Powszechne”) powstały tygodniowe dodatki poświęcające uwagę problematyce kulturalnej regionu („Świat i My”, „Rzeczywistość” oraz zorientowane zdecydowanie na region „Słowo na Warmii i Mazurach”). W organach tych rozwijali działalność wyróżniający się młodzi publicyści: Henryk Święcicki, Bogdan Kurowski, Janusz Segiet, Bohdan i Krystyna Kozieli-Poklewscy, Tadeusz Swat, Jan Chłosta. Niektórzy z popularyzatorów obrali później karierę naukową, zaś H. Święcicki stał się założycielem dwóch znaczących pism: miesięcznika „Mazury i Warmia”, następnie magazynu ilustrowanego „Panorama Północy” oraz jednym z założycieli Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”. Szczególną aktywność w propagowaniu zainteresowań kulturalnych wykazywała Rozgłośnia Olsztyńska Polskiego Radia, dla której bogate zbiory fonograficzne zgromadziła redaktor Maryna Okęcka-Bromkowa (1922—2003).

Tego rodzaju aktywność podnosiła znaczenie i znajomość problematyki regionalnej w społeczeństwie, w którym coraz więcej ważyć zaczynała (aczkolwiek z wolną) obecność od roku 1950 pierwszej uczelni akademickiej na Warmii i Mazurach — Wyższej Szkoły Rolniczej. Owcześniejszy Olsztyn wyróżniał się na ziemiach zachodnich i północnych inicjatywami w rozbudowie urządzeń kulturalnych. Powstały w 1955 r. (nominalny) miesięcznik społeczno-kulturalny „Warmia i Mazury” był pierwszym wśród odradzających się po okresie stalinizmu czasopism społeczno-kulturalnych na ziemiach odzyskanych, a „Panorama Północy” wręcz wyjątkowym.

Dla humanistycznego ruchu naukowego decydujące znaczenie miało wszakże powołanie dwóch naukowych organów periodycznych: „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” w Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz „Rocznika Olsztyńskiego” w Muzeum Mazurskim.

Publicystyczną próbę zaprezentowania rozbudowującego się środowiska kulturalnego w województwie olsztyńskim podjął Tadeusz Oracki w pracy słownikowej *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim 1945—1970. Materiały biograficzne*¹².

Dalszy postęp przyniosło powstanie i ustabilizowanie się Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, początku regionalnego instytutu naukowo-badawczego. Ramy krótkiego omówienia nie pozwalają na kontynuowanie tematu przemian organizacyjnych, towarzyszących rozwojowi naukowemu, jaki towarzyszył pracy badawczej oraz dokumentacji źródłowej tradycji słowno-muzycznej na Mazurach i Warmii. Praca ta biegła zarówno w centrach naukowych, głównie w Warszawie i Poznaniu, jak Olsztynie.

W 1961 r. pod redakcją profesorów Józefa Gajka i Mariana Sobieskiego zainicjowano wydawnictwo *Dzieł wszystkich Oskara Kolberga*¹³.

Piszący te słowa, mieszkając jeszcze w Krakowie, otrzymał w pierwszej połowie lat

12 Olsztyn 1975, s. 214.

13 DWOK, t. 1, Wrocław 1961.

pięćdziesiątych zlecenie prof. J. Gajka na opracowanie niewydanej ciągle teki Kolberga z trzymiesięcznym terminem wykonania. Prof. J. Gajek powrócił do zlecenia po odbytych w Olsztynie 11—13 września 1959 r. XXXIV Walnym Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, podczas którego wygłoszony został referat „Teki mazurska Oskara Kolberga”. I tym razem, mimo upływu kilku lat, ponowiony został trzymiesięczny termin opracowania tomu. Tymczasem doszło do przeniesienia Redakcji *Dzieł wszystkich* z Wrocławia do Poznania i kolejnego zlecenia na opracowanie tomu 40 *Mazury pruskie* znowu w trzymiesięcznym terminie! Tym razem było jasne, że za propozycją stoi dr Władysław Chojnacki, zorientowany w losach wojennych teki Kolbergowskiej oraz istnienia wspomnianej wyżej jej dokumentacji inwentarzowej. Niestety ze zlecenia wynikało, że Redakcja w dalszym ciągu nie zdaje sobie sprawy ze skomplikowanej struktury teki i wynikającej z tego oprawy edytorskiej tomu. Szczegóły sprawy zawiera zbiór dokumentalny *Kolbergiana mazurskie*¹⁴.

Tom 40 *Dzieł wszystkich* ukazał się w ostatnich dniach 1966 r. i odsonił rozmiary kompilacji, jaką stworzył Kolberg. Z pięciuset dwudziestu pieśni, jakie zawarł w tece *Mazury Pruskie*, tylko dziesięciu nie dało się zidentyfikować jako pochodzących z rękopisów lub przekazów G. Gizewiusza i W. Kętrzyńskiego. Nie utrzymał się nawet ostrożny szacunek wstępny ustalający obce zapożyczenia na cztery piąte ogółu tekstów słownych pieśni¹⁵.

Prawie jednocześnie z wydaniem tomu *Mazur Pruskich* ukazała się rozprawa T. Słowikowskiej-Olejarczyk *Warsztat folklorystyczny Gustawa Gizewiusza*¹⁶.

Z Olsztyna podjęto próbę zainteresowania wydaniem mgr Danuty Pawlak, z którą współpracowano podczas prac nad Kolbergiem. Z niewyjaśnionych przyczyn wydawnictwo nie doszło do skutku. Olsztyńskie wydanie ukazało się dopiero w latach 2000—2001, w trzech tomach dedykowanych Gizewiuszowi w sto dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin i sto sześćdziesiątą ukończenia zbioru *Pieśni ludu znad Górnej Drwęcy*.

W 1976 r. raczej nieoczekiwanie dla olsztyńskiego środowiska naukowego ukazała się w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, zwracająca uwagę wyszukaną oprawą graficzną, pozycja źródłowa dla mazurskiej tradycji słowno-muzycznej *Stoi lipa, lipuleczka. Pieśni mazurskie przez Józefa Gąsiorowskiego w 1884 roku zebrane*¹⁷.

O zbiorze J. Gąsiorowskiego, pozostającym w rękach rodziny, którym zadysponowała córka zbieracza prof. Zofia Szymdłowa (1883—1977), niewiele pisano w literaturze regionalnej: o samym Gąsiorowskim najczęściej jako o udziałowcu w finansowaniu wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej”. Obszerny biogram poświęcił Gąsiorowskiemu (1853—1901) T. Oracki w swym *Słowniku biograficznym Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)* (s. 106).

O samym zbiorze jako pierwszy — co podkreśla — „wstępną informację” ogłosił S. Świrko w *Studiach folklorystycznych* w artykule *W świecie pieśni i bajki*¹⁸.

Gąsiorowski pochodził z Zelowa, ze środowiska ewangelickiego. Po studiach uniwersyteckich w Warszawie na wydziale historyczno-filologicznym został nauczycielem historii

14 Muzeum Warmii i Mazur, rkps. 582 oraz tom *Tropem odnalezionych przeznaczeń*, s. 279 i n.

15 *Teka mazurska*, s. 86. Analiza krytyczna tekstu słownego zawarta została w DWOK, t. 40, ss. V—XLIV wstępnie i w aneksie.

16 Acta Universitatis Wratislaviensis nr 67. Prace Literackie IX, 1967. Autorka była uczennicą prof. B. Zakrzewskiego, który wydał rozprawę o warsztacie J. P. Lompy, a przy tej okazji zwrócił uwagę na nowatorskie cechy dokumentacji Gizewiusza.

17 Warszawa 1975. Teksty pieśni transkrybował, wstępem i komentarzem opatrzył Stanisław Świrko, opracowanie graficzne Andrzej Strumiłło.

18 Wrocław—Kraków 1969, ss. 267—279.

i geografii w szkolnictwie rosyjskim. Zrażony uprzedzeniami religijnymi, z jakimi zetknął się w Warszawie, przeniósł się do Petersburga i został bibliotekarzem Cesarskiej Akademii Nauk. Utrzymywał kontakty z polskimi działaczami związanymi z Mazurami i Warmią (Alfons Parczewski, Wojciech Kętrzyński). Podczas podróży do Prus poznał Marcina Gerssa, Jana Liszewskiego i Jana Karola Sembrzyckiego. Przygotowując się do wyprawy folklorystycznej na Mazury, wybrał osiemnaście miejscowości położonych w pięciu powiatach na Mazurach wschodnich i wykreślił orientacyjną mapę. Pieśni zapisywał, numerując je w czterech zeszytach, z których dwa zniszczyły podczas wojny. Numerację tę zachowano w wydawnictwie, pozostawiając ślepe miejsce po zniszczonych zeszytach. Publikacja uwzględnia pieśni 1—47 z zeszytu pierwszego oraz 93—125 z zeszytu trzeciego. Pieśni jest ogółem osiemdziesiąt, w tym dwie z Warmii. Pieśni nie posiadają zapisów nutowych.

Sposób dokumentacji zapisu przypomina cechy zastosowane w zbiorze *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy...* Pieśni posiadają oznaczenia miejscowości, a całość tekstu staraniem wydawców podana jest w wersji fototypicznej, podobnie jak ma to miejsce w części pierwszej pieśni ze zbioru Gizewiusza. Dbałość taka świadczy dobitnie o pietyzmie, z jakim do wydawnictwa podeszła córka autora zbioru.

Dzieło J. Gąsiorowskiego godne jest dołączenia do trzech fundamentalnych przekazów mazurskich pieśni ludowych, z których na osobne, krytyczne wydanie zasługują rękopis i publikowane dotąd pieśni Wojciecha Kętrzyńskiego, a także spuścizna archiwalna Marcina Gerssa. W biografii Gąsiorowskiego, działacza społecznego i politycznego, folklorysty z przygotowaniem akademickim, wyprawa mazurska z 1884 r. stanowi wydarzenie epizodyczne, ale znaczące. Do wyjazdu na Mazury „przygotowywał się z wielką starannością — Opanował technikę zapisu i sporządził mapkę terenu. Obchodził następnie zagrody wiejskie — od wsi do wsi — często wypadło pisać na stojąco w wozie”. Po powrocie do Petersburga „starannie przepisał zanotowane teksty, wciągając je do czterech jednakowych zeszytów —. Dwa zeszyty wraz z teczką spłonęły w mieszkaniu mego brata. Ocalały dwa, które zostały wypożyczone —”. Wynikom badań poświęcił uwagę jako popularyzator naukowy. Konsultował je z takimi specjalistami, jak Jan Bauduin de Courtenay, Wojciech Kętrzyński czy Jan Karol Sembrzycki¹⁹.

Wyprawa nie uszła uwadze policji pruskiej i rosyjskiej. Jej polityczny kontekst zaważył zapewne na służbowym przeniesieniu Gąsiorowskiego do Czelabińska (1886)²⁰.

W *Warmii i Mazurach* niezbyt słusznie zbiór Gąsiorowskiego uznano za wyjątkowe po wojnie wydawnictwo źródeł mazurskiego folkloru słowno-muzycznego. Trudno przecież zapomnieć o powojennych edycjach Kolberga, Tomaszka czy Gizewiusza, które stanowiły również *nova* wydawnicze w literaturze przedmiotu. I tylko obecnym stanem informacji naukowej da się wyjaśnić, dlaczego w roku 2000—2001 doszło do równoległego opracowania i wydania w Poznaniu, Krakowie i Olsztynie *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy...* Gustawa Gizewiusza — znajdujących się kiedyś w zamierzeniach Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. W wyniku tego powstały dwie uzasadnione w zasadzie wersje opracowania: poznańska, wychodząca od przekazu Oskara Kolberga, utrwalonego w tomie 40 *Dzieł wszystkich*, którego jedną z podstaw źródłowych stanowią Gizewiuszowe Pieśni ludu znad Górnej Drwęcy, oraz olsztyńska, oparta wyłącznie na tekście rękopisu²¹.

19 Z. Szymdowa, *Wspomnienie o ojcu* w tomie *Stoi lipa, lipuleczka*, s. 7.

20 T. Oracki, *Słownik biograficzny*, s. 106.

21 Gustaw Gizewiusz, *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy w parafiach ostródzkiej i kraplewskiej zbierane od 1836—1840 roku*, z rękopisu opracowała, wstępem i komentarzami opatrzyła Danuta Pawlak, Instytut im. Oskara

Wydawcy olsztyńscy przedstawili swe intencje na wstępie części drugiej. Po wyszczególnieniu preliminariów sprawy wyjaśnili: „Gizewiusz, nieprzeciętna osobowość twórcza, nie doczekał do tej pory monografii na miarę swego znaczenia oraz miejsca w historii i kulturze narodowej. Jedną z przyczyn jest niedostateczna znajomość jego dorobku twórczego i niedostatek badań historycznych. Wydawnictwo nasze winno wyjść naprzeciw ich potrzebom i przyciągnąć specjalistów z różnych dziedzin wiedzy humanistycznej — historyków, filologów i kulturoznawców”²².

Giseviana wzbogaciły się jeszcze o dwie poważne pozycje z serii Rozprawy i Materiały OBN: E. Martuszeńskiego „*Die polnische Sprachfrage in Preussen*” jako źródło do badań nad dziejami germanizacji szkolnictwa na Mazurach²³ i znajdujące się w druku wydawnictwo źródłowe *Skarga Mazura* Gizewiusza z unikalnego, niedostępnego w Polsce wydawnictwa z 1845 r. w opracowaniu Grzegorza Jasińskiego. Nie znalazły jeszcze rozwinięcia tematy zasugerowane przyszłym badaczom w aneksach części drugiej *Pieśni ludu znad Górnej Drwęcy* oraz problematyka związana z konstrukcją i techniką zapisów Gizewiusza, pełną identyfikacją i stosunkami wzajemnymi informatorów, nawet status i rola samego Gizewiusza w parafii kraplewskiej.

Giseviana nie wyczerpały zasobu źródłowego polskich badań tradycji słowno-muzycznej na Warmii i Mazurach. Jako owoc półwiekowych współczesnych poszukiwań ukazało się bowiem w pięciu tomach pomnikowe wydanie materiału zgromadzonego podczas penetracji terenowych Państwowego Instytutu Sztuki (potem Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk) na Warmii i Mazurach²⁴.

Wszystkie pięć części jest autorstwa Barbary Krzyżaniak i Aleksandra Pawlaka. Redaktorem naczelnym wydawnictwa jest Ludwik Bielawski. Całość obejmuje 1395 tekstów, niespotykaną w żadnym z dotychczasowych zbiorów.

W części pierwszej zbioru znajdujemy historię badań, bibliografię, sylwetki i indeks, indeks wykonawców, indeks miejscowości. Opracowanie odpowiada wymaganiom współczesnej edycji naukowej. W przedmowie prof. Ludwik Bielawski pisze, że dzieło to jest i „pozostanie trwałym pomnikiem naszej kultury ludowej”. Chyba nie tylko, skoro „nositelie tradycji, prawowici właściciele tych ulotnych skarbów w ostatnim momencie nam je powierzyli dla utrwalenia pamięci” (s. 9). Zbiór ma jednak szerszą wymowę na obszarze historycznym, na którym powstał i został utwalony. Jest również pomnikiem kultury narodowej. Dobrze się stało, że tuż za wstępem prof. L. Bielawskiego umieszczony został

Kolberga, Poznań 2000, s. XXXIII, 414, nlb. 2, oraz pod identycznym prawie tytułem, ale w oryginalnej pisowni w tytule zbioru: w *parafiach Ostródzkiej i Kraplewskiej* — — przez X.G.G., zaś w części drugiej i trzeciej: przez X[ie]dza[G]ustawa[G]izewiusza], część pierwsza: *Rękopis* [reprodukcja fotograficzna]. Postłowie: Władysław Ogrodziński, Kraków — Olsztyn 2000, Biblioteka Tradycji Literackich nr 33. Wydawca: Collegium Columbinum. Wydano staraniem Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, s. 342; część druga: *Zapis słowny*, opracował i wstępem wraz z aneksami opatrzył Władysław Ogrodziński, Olsztyn 2000, s. LII, fot. 14, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie nr 198. Edycja wspólna Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie; jak wyżej: część trzecia: *Zapis muzyczny*, wstęp, odczytanie rękopisu, opatrzenie komentarzem i zaadaptowanie zapisu nutowego Zenona Rondańska, Olsztyn 2001, s. XIV, 70, Rozprawy i Materiały OBN nr 199.

22 *Pieśni ludu znad Górnej Drwęcy*, cz. II, s. VII.

23 Olsztyn 2001, s. nlb. 4, 270, nlb.1, Rozprawy i Materiały OBN nr 200.

24 Chodzi o tom 3 serii wydawniczej *Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i Materiały*, której pięć części stanowią: *Warmia i Mazury*. I: *Pieśni dorocznne i weselne*, autorstwa Barbary Krzyżaniak i Aleksandra Pawlaka, Warszawa 2002, ss. 268; część II tworzą *Pieśni balladowe i społeczne*, ss. 304; część III: *Pieśni zalotne i miłosne*, ss. 255; część IV: *Pieśni rodzinne i taneczne*, ss. 281; część V: *Pieśni religijne i popularne*, ss. 274.

wykaz współpracowników Ekipy Olsztyńskiej PIS, poczynawszy od 1950 r. W zasadzie wszyscy, z niewielkimi wyjątkami, podążyli już za generacją, która zachowała żywą pamięć polskiej kultury ludowej na Warmii i Mazurach.

Byli to w przeważnej mierze ochotnicy skupieni przez dr. Władysława Gębika spośród niedobitków polskiego ruchu narodowego w okresie przed II wojną światową lub ich dzieci i krewni. Ma to swoją własną wymowę. Wielu z nich odnajdziemy w słownikach biograficznych Tadeusza Orackiego, historycznych i współczesnych, jako działaczy społecznych i kulturalnych. Z tego punktu widzenia wartość dokumentu przedstawia rozdział *Sylwetki wykonawców*, sporządzony w 1952 r. przez Martę Sendrowską, dziś też nieżyjącą. Podobną wagę posiada *Bibliografia* (ss. 36—41), chociaż nie rozwiązuje drobnych niedopatrzeń w części prezentującej zbieraczy pieśni warmińskich, których przekazy wykorzystał Karol Emilian Sieniawski w *Biskupstwie Warmińskim*. Sprawa jest o tyle istotna, że przekaz Sieniawskiego należy do najstarszych przykładów gromadzenia pieśni ludowej na Warmii.

Mijałaby się jednak z celem powierzchowna analiza zawartości wydawnictwa, które w swym dzisiejszym kształcie stanowi ostatnie słowo folklorystyki polskiej, i oparte zostało na imponującym aparacie naukowym. W uniwersyteckim już Olsztynie humanistycznym może ono i powinno stanowić punkt wyjścia dla dalszych studiów nad fenomenem polskiej tradycji kulturalnej w regionie i przedmiot dociekliwości intelektualnej.

Twórcy tej pozycji dokonali już swoistego przesunięcia uwagi z regionu Mazur na cały obszar Pojezierza Mazursko-Warmińskiego, także części pozostających długo w cieniu polskich zainteresowań etnograficznych. Stanowi to istotny krok w geografii współczesnych zainteresowań ludoznawczych. Kultura ludowa jako świadectwo polskości etnicznej ludu mazurskiego od wczesnej pory ludoznawstwa polskiego budziła w różnych stronach zainteresowanie i zrozumiałe sympatie przede wszystkim inteligencji protestanckiej. Źródłem tych predyspozycji była aktywność kulturalna żywiołu polskiego — jak zdawano się przyjmować także w kręgach wykształconych — *in partibus infidelium* dawnych Prus hohenzollerowskich. W wieku XIX aktywność intelektualna stała się, z nachyleniem uwagi na język i folklor rodzimej inteligencji mazurskiej, przedmiotem zainteresowania poznawczego szerszej warstwy ludzi wykształconych. Nazwiska Mrongowiusza, Gizewiusza, Kętrzyńskiego znalazły się w polu widzenia opinii w różnych ośrodkach kraju i wkroczyły do polskiej publicystyki kulturalnej.

Powstanie ekspozytury PIS i jej działalność w powojennym Olsztyńskim wywołała żywy oddźwięk również w miejscowym środowisku kulturalnym i pobudziła jego aktywność publicystyczną. Daje temu wyraz zainicjowana w 1972 r. *Bibliografia muzyczna Warmii i Mazur* obejmująca okres od 1945 r., dopełniona obecnie w części pierwszej *Warmii i Mazur* (ss. 36—41).

Od połowy roku 1951 rośnie także ruch wydawniczy i publicystyka opierająca się na informacjach oraz materiałach akcji PIS-owskiej²⁵.

Skoro mowa o wydawnictwach, dwa opracowania zaznaczyły obecność Olsztyna w dorobku folklorystyki oraz piśmiennictwa regionalnego Warmii i Mazur w XIX i XX w.: pierwsze to tom T. Orackiego, *Rozmówiłbym kamień... Z dziejów literatury ludowej Mazurów*

25 Por. J. Boehm, *Bibliografia muzyczna Warmii i Mazur 1945—1965*, Rocznik Olsztyński (dalej: RO), t. XII/XIII, 1972, t. X, s. 351 i n.; ibidem, *Bibliografia muzyczna województwa olsztyńskiego 1966—1974*, RO, s. 331 i n.; J. Boehm, R. Myśliwiec, *Bibliografia muzyczna Warmii i Mazur*, RO, 1989, t. XVI, s. 367 i n.; B. Krzyżaniak, *Historia badań. Bibliografia w: Warmia i Mazury*, 1, ss. 36—41.

i *Warmiaków*²⁶, drugie — praca zbiorowa pod redakcją naukową Józefa Burszty, ówczesnego prezesa Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*²⁷.

Nadmienić przynajmniej wypada, że wkrótce po reorganizacji olsztyńskiej ekspozytury PIS (1957) jej dotychczasowy organizator i kierownik dr Władysław Gębik (1900—1984) omówił w „Roczniku Olsztyńskim” *Badania nad kulturą ludową Warmii i Mazur*, skupiając uwagę na latach 1950—1957. Podał wówczas wyniki pracy ekspozytury olsztyńskiej PIS: „przesłuchano 1647 wykonawców, zapisano 6537 pieśni, nagrano 5217 tekstów słownych i muzycznych, sporządzono 567 protokołów. Dane te powtarzano przez następne lata”²⁸. Zorganizowana i indywidualna działalność związana z gromadzeniem materiałów i ich opracowaniem do pięciu tomów warmińsko-mazurskich *Warmii i Mazur* trwała z różnym natężeniem w latach 1950—1980. W tym czasie poważnym zmianom uległa statystyka obrazująca ogrom prac związanych z myślą o tym pomnikowym wydawnictwie. B. Krzyżaniak, przytaczając na zakończenie rozdziału *Historia badań* stosowne dane, wyróżnia dwa zespoły materiałów: zgromadzone przez nauczyciela z Juch na Mazurach i redaktor w Rozgłośni Polskiego Radia w Olsztynie Marynę Okęcką-Bromkową oraz zbiory własne. Lwia część tego zasobu stanowi część „materiałów nagranych i rękopiśmiennych w Archiwum Fonograficznym Instytutu Sztuki PAN”. Interesujące nas dane na temat gromadzenia obejmują w połowie materiał zgromadzony od Warmiaków i Mazurów z zastrzeżeniem, że akcja PIS i IS PAN objęła także ludność napływową z całej, także przedwojennej migracji.

Sporządzono 5923 zapisy (nagrania) Warmiaków i Mazurów oraz 5658 przedstawicieli innych polskich regionów. Nagrania poparte były protokołami nagrań i danymi o wykonawcach. Uproszczona chronologia zapisów rozkłada się na trzy okresy: 1950—1958 (działalność PIS i początkowy okres funkcjonowania IS PAN), działalność prowadzona w olsztyńskiej Rozgłośni Polskiego Radia przez red. M. Okęcką-Bromkową (1957—1974) i działalność Pracowni poznańskiej IS PAN w Poznaniu (1973—1980). Udział wykonań przez wykonawców rodzimych przedstawia się następująco 1950—1958: 1877 (Warmia), 2290 (Mazury) na 6405 nagrań; 1957—1974: 733 (z Warmii), 798 (z Mazur), 790 (z innych regionów); 1973—1980: 169 (z Warmii), 116 (z Mazur), 2570 z innych regionów. Niestety granice wieku wykonawców (od 1855 do 1959) nie pozwalają zorientować się w przyczynach spadku liczby wykonawców, szczególnie rażącej po 1970 r. W jakiej mierze wynikała z naturalnego ubytku ludzi sędziwych, a w jakiej ze wzrostu tendencji wyjazdowych wśród ludzi miejscowego pochodzenia.

Gdy zaś mowa o narastających w środowisku zainteresowaniach pieśnią regionalną, nie można przeoczyć także dbałości o mienie zabytkowe tamtego okresu. Już wcześniej Muzeum Warmii i Mazur pozyskało od dr. Władysława Gębika rękopis pieśni mazurskich Michała Tomasika (Thomascik), oznaczony obecnie jako: rkps 301. W roku 1982 podczas wizyty dr Barbary Krzyżaniak, znakomitej znawczyni zasobu źródłowego dawnej pieśni mazurskiej i warmińskiej, porozumiano się w sprawie druku w „Roczniku Olsztyńskim” artykułu o nieznanym mazurskich zabytkach rękopiśmiennych z pierwszej połowy XIX w.²⁹

26 Warszawa 1976, ss. 386 nlb. 2.

27 Wrocław i in. 1976, seria: Monografie dziejów społecznych i politycznych Warmii i Mazur III, ss. 535.

28 RO 1958, t. I, s. 520 i n. W przypisach do rozdziału *Historia badań* B. Krzyżaniak (*Warmia i Mazury*, I, s. 35, od s. 97 i 98) znajdują się bardzo interesujące informacje o warunkach gromadzenia i nagrań (od 1953 r.) pieśni w ówczesnych warunkach województwa olsztyńskiego, ibidem, ss. 30—31, uaktualnione dane statystyczne nagrań z lat 1950—1980.

29 B. Krzyżaniak, *Nieznanne mazurskie zabytki rękopiśmienne z pierwszej połowy XIX wieku*, RO 1989, t. XVI, s. 255 i n.

Autorowi niniejszego artykułu nieznany był jedynie rękopis Jana Dzubiela z Wysokich koło Elku z lat 1825—1846, niemniej tekst przyjęto do wydania w zaproponowanym brzmieniu, gdyż przekaz Hieronima Łopacińskiego, od którego pochodził rękopis (sygnowany jest w Bibliotece PAU 1799) pozostawał szerzej nieznany. Rękopis Jana Dzubiela trafił w darze dr Krzyżaniak do zbiorów biblioteki Muzeum Warmii i Mazur (rkps 252).

Specyfika warmińska, dłużej niż mazurska, nie znajdowała wyrazu w publicystyce polskiej. Władysław Gębik wyraził nawet opinię, że „do końca XIX wieku nie spotykamy na Warmii dowodów poważniejszego zainteresowania zbieractwem pieśni ludowych, zwanych tu kurlantkami”³⁰.

Pierwszym Warmiakiem, który zwrócił na siebie uwagę wykształconych Polaków, stał się w roku 1876, urodzony w Ornecie, trzydziestokilkuletni historyk, nauczyciel niemieckiego gimnazjum w wielkopolskim Śremie, Karol Emilian Sieniawski (1843—1921), autor pracy konkursowej *Biskupstwo Warmińskie jego założenie i rozwój na ziemi pruskiej z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków jeograficznych ziem dawniej krzyżackich*³¹, „uwieńczonej pierwszą nagrodą przez Akademię Umiejętności w Krakowie roku 1876”.

Pięcioletniemu wydawnictwu *Warmia i Mazury* postrzega dziś nieco inaczej zróżnicowanie regionów Warmii i Mazur, kiedyś wyraźniejsze z racji podziałów polityczno-ustrojowych i wyznaniowych. Stanowisko to wydaje się zrozumiałe w świetle zmian, jakie zaszły w XX w. w tej części Europy. Ich wtórną konsekwencją stał się m.in. skład zespołów badawczych, gromadzących w drugiej połowie XX w. materiał dokumentalny dla wydawnictwa *Warmia i Mazury* w środowisku, w którym dawne podziały regionalne przyjmowały z upływem czasu charakter zabytkowy. Zbitka nazwy dzisiejszego regionu jest już faktem, przykładem stopniowego zacierania się znaczeń i coraz bardziej umownych granic regionalnych. Podział utrzymuje się raczej w świadomości historyków, którzy próbują korygować ucierające się w szerszej opinii przekonanie o jednorodności polskiej kultury ludowej na historycznych ziemiach Mazur i Warmii.

Różnice w postrzeganiu tego zjawiska były bardziej wyraziste w porze rosnącego zainteresowania Warmią historyczną w końcu XIX w., potem w pierwszej połowie XX w.

W porządku historycznym pierwszeństwo w folklorystyce polskiej, w odniesieniu do Warmii, przypadało Karolowi Emilianowi Sieniawskiemu. Był urodzonym Warmiakiem i pragnął, jako jeden z nielicznych na polskiej Warmii inteligentów z wykształceniem akademickim, przybliżyć kulturze polskiej ściślejszą ojczyznę. Mieszkał w Wielkopolsce (potem został przeniesiony w głąb Niemiec w okolicznościach nasuwających podobieństwo do losów J. Gąsiorowskiego) i potrzebę popularyzacji wiedzy — o czym świadczy podtytuł jego pracy — pojmował szeroko łącznie z kulturą ludową, którą zajął się bliżej po 1871 r.

Gdy o tym mowa, nasuwa się podobieństwo do popularyzatorskiej roli Wojciecha Kętrzyńskiego. Sieniawski dostrzegł przy tym obecność warmińskich folklorystów, legitymujących się niekiedy osobistymi osiągnięciami publicystycznymi (J. Liszewski), pozostającymi w bliskim kontakcie z miejscowymi źródłami informacji (ks. Józefem Kiszporskim, synem zbieracza pieśni warmińskich tego samego imienia, czy światłym nauczycielem Franciszkiem Gallinowskim). Wymienieni nie byli postaciami zdawkowymi, Liszewskiemu poświęcił obszerny biogram Tadeusz Oracki w swoim *Słowniku biograficznym Warmii, Mazur i Powiśla*. Jan Liszewski (1852—1894) był założycielem i redaktorem „Gazety Olsztyńskiej”, autorem popularnych *Swatów warmińskich*³².

30 W. Gębik, *Trzydziestolecie pierwszego „Zbioru polskich pieśni ludowych z Warmii”*, KMW, 1961 nr 3, s. 401.

31 Poznań 1878, t. 1, ss. 279, t. 2, ss. 119.

32 T. Oracki, *Słownik biograficzny*, s. 193.

O swych współpracownikach Sieniawski napisał: „co tu w następstwie podajemy, zawdzięczamy przyjacielskim staraniom księży Laemmera z Wartemborka [Barczewa] i Kiszporskiego w Wielkim Klebarku. Ks. Józef Kiszporski (1846—1914) został wikariuszem w Klebarku po święceniach w roku 1871; w roku 1889 jako proboszcz w Gutkowie pogrzał na cmentarzu miejscowym ojca Józefa.

O Gallinowskim i Kiszporskim pisze Sieniawski: „wszystko to wypływa z źródeł pod każdym względem wiarygodnych, po części z podania szanownego pana Gallinowskiego, nauczyciela w Jedzbarku pod Wartemborkiem, po części z ust i pamięci sędziwego starca gospodarza w Warmii polskiej, na ojcowiznie osiadłego. Niedostatek czasu i inne okoliczności są powodem, że nam się więcej uzbierać nie dało. Spodziewamy się jednakowoż, że to nie jest ostatnim naszym wywodem o stosunkach ziemi warmińskiej i o poczciwym ludzie warmińsko-polskim”³³.

Sieniawskiemu wypadło poświęcić nieco więcej miejsca choćby z tego względu, że nie wspomina o nim w latach trzydziestych polski dokumentator naukowy warmińskiej pieśni ludowej Augustyn Steffen, wychowanek znakomitego językoznawcy, badacza gwary warmińskiej Kazimierza Nitscha (1874—1958) oraz wybitnego etnologa i socjologa, znawcy zabytków językowych Jana Stanisława Bystronia (1874—1964).

Augustyn Steffen (1901—1992) jest pierwszym profesjonalnym badaczem pieśni ludowej na Warmii, wyspecjalizowanym już w Polsce przez uniwersytety poznański i krakowski. Spotykamy u niego uwagę: „Warmia pod względem pieśni ludowej była jeszcze do niedawna ziemią zupełnie nieznaną”³⁴.

Sieniawski, korzystając z przekazu „według p. Gallinowskiego”, podał piętnaście rzymsko numerowanych „piosenk ludu warmińsko-polskiego” oraz uwzględnił kilka innych w podrzędiale „Obyczaje weselne według pana Kiszporskiego”³⁵.

W przeciwieństwie do dyskusyjnego nieco pierwszeństwa Sieniawskiego bezsporne jest samodzielne autorstwo *Zbioru polskich pieśni ludowych* Augustyna Steffena, który zarówno jako penetrator terenu i eksplorator cudzych zbiorów opublikował najpierw 343 teksty pieśni, potem dalszych 143 w tomie trzecim. Niezrealizowany pozostał tylko zamiar dalszych tomów, m.in. poświęconego stronie muzycznej. W formie artystycznej wykorzystał teksty inny pionier folklorystyki, muzyk Feliks Nowowiejski.

Perypetiom wydawniczym Steffena godzi się poświęcić nieco uwagi, bo łączą się z dotkliwymi stratami w kulturze polskiej. W przedmowie do części drugiej, którą zadedykował profesorowi UJ Władysławowi Semkowiczowi, autor wspomina pomoc, życzliwość i ofiarność osób, którym winien jest wdzięczność: „w pracy wspierały mnie miła, sprzyjająca atmosfera na Uniwersytecie Jagiellońskim, serdeczna troska prof. K. Nitscha, pod którego kierunkiem odbywałem studia językoznawcze na tymże Uniwersytecie, oraz życzliwość prof. Jana St. Bystronia”. Ze szczególnym uznaniem wspomina mecenasa drugiego tomu „mgr Marcina Fiutaka, rodaka z Warmii, towarzysza studiów uniwersyteckich. Szczere przywiązanie do ziemi rodzinnej, gorąca miłość ideałów i głębokie zrozumienie ważności pracy publikacyjnej, dziedziny w życiu Polaków w Niemczech najbardziej zaniedbanej, kazały p. Fiutakowi przeznaczyć pierwsze oszczędności z posady nauczycielskiej na druk książki”.

33 Sieniawski, *Biskupstwo warmińskie*, t. 1, s. 249.

34 A. Steffen, *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmji*, t. 1, wstępem zaopatrzyli dr Jan Bystron. Prof. Uniwersytetu Jagiell. oraz Dr Kazimierz Nitsch. Prof. Uniwersytetu Jagiell. [Poznań] 1931, ss. XVIII, 252; t. 2, zaopatrzone wstępem, Leszno [warmińskie] 1934, s. XXVIII, nlb. 2, 134; t. 3, Kraków 1937, s. nlb. 10, 142.

35 Sieniawski, *Biskupstwo warmińskie*, t. 1, ss. 252—272.

która nieprzypadkowo w adresie wydawniczym mieści nazwę „warmińskiej Warszawy”, wsi Leszno.

W przeciwieństwie do tego stały szykany niemieckie. Warto dodać, że wydana w 1934 r. część druga *Zbioru polskich pieśni ludowych* uległa czasowej konfiskacie przez władze hitlerowskie. Bezpowrotny wypadek spotkał po wybuchu wojny przygotowane do publikacji materiały do czwartego tomu *Zbioru... polskich pieśni z Warmii*³⁶.

Dedykacja tomu trzeciego poświęcona jest „Ks. prepozytowi Wacławowi Osińskiemu, rodakowi z ziemi malborskiej” i zawiera podziękowanie dla osób, które okazały autorowi *Zbioru* „cenną pomoc przy zbieraniu [143] tekstów” zawierających nie tylko „warianty pieśni”³⁷.

Zbiór Steffena posiada staranną jak na swoje czasy i okoliczności wydania oprawę erudycyjną i niezastąpioną wartość źródłową. Wartość jego wzmacniają opracowania gwarowe A. Steffena z czasów krakowskich. *Rymy dziecięce, zagadki i przysłowia rymowane z Warmii* (1937); *Opowiadania komiczne i opowiadania z Warmii* (1937); *Język polskiej Warmii, cz. I: Teksty* (1938).

Na zbiorze Steffena oparł swe kompozycje oraz wypowiedzi publicystyczne o pieśni warmińskiej Feliks Nowowiejski (1877—1946), którego nazwisko stawiano potem niezbyt słusznie na równi z zasługami Steffena³⁸.

Byłoby poważnym niedopatrzeniem pominięcie w niniejszym omówieniu dwóch opracowań wydanych w 2002 r., poświęconych katolickim i protestanckim pieśniom religijnym autorstwa Zenony Rondonańskiej — *Polska pieśń religijna na Warmii w latach 1795—1939*³⁹ oraz Arlety Nawrockiej-Wysockiej *Śpiewy protestanckie na Mazurach*⁴⁰.

Poszerzają one tematycznie zakres części piątej wydawnictwa *Warmii i Mazur: Pieśni religijne i popularne*.

Zwłaszcza druga praca, wydana przez Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, ma już w podtytule zaznaczony związek z kulturą ludową: „tradycja ustna i pisana” i zewnętrznie wykazuje podobieństwo do pięciotomowego wydawnictwa źródeł i materiałów *Warmia i Mazury*.

W obydwu pracach silnie zaznaczony został związek między śpiewem religijnym a tłem społecznym i obyczajowością ludową, zależność od stosunków narodowościowych w dawnych Prusach Wschodnich, od procesów germanizacyjnych. W pracy A. Nawrockiej-Wysockiej charakter „źródeł i materiałów” pozostał zachowany. Obydwie autorki dostrzegają kontekst między omawianym przez nie tematem a całokształtem stosunków ludnościowych na Warmii i Mazurach.

36 A. Steffen, *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmii*, t. 2, s. V; W. Gębik, *Trzydziestolecie pierwszego „Zbioru polskich pieśni ludowych”*, s. 402. Artykuł ten dostarcza cenne informacje o informatorach A. Steffena: matce i Franciszku Kwasiu, — ibidem, współpracy z Feliksem Nowowiejskim, autorem *25 pieśni ludowych z Warmii* (Poznań 1935) i in. W. Gębikowi zawdzięczamy pozyskane w Londynie (w lipcu 1961 r.) od A. Steffena informacje o przypadkach podczas okupacji materiałach do tomu czwartego. Pozostały one w Domu Śląskim [studentów UJ w Krakowie przy ul. Pomorskiej]. Do wojny mieszkał tam A. Steffen. Podczas okupacji miało tam siedzibę gestapo [przyp. — W. O.].

37 Ibidem, t. 3, s. nlb. 5.

38 T. Oracki, *Słownik biograficzny*, s. 231 i n.

39 Olsztyn 2002, s. 349.

40 Warszawa 2002, s. 251.

Die handschriftlichen Quellen des polnischen Volksliedes aus Ermland und Masuren und ihre Bearbeitung nach 1945

Zusammenfassung

Nach dem 2. Weltkrieg gab es Angst um das Schicksal der handschriftlichen Quellen aus dem Gebiet Ermland und Masuren, die sich in den Krakauer Sammlungen der Polnischen Akademie der Wissenschaften [Polska Akademia Umiejętności] befanden. Es ging hauptsächlich um die Unterlagen von Oskar Kolberg, darunter die nicht publizierten von Mazury Pruskie [Preußisch—Masuren] mit den Hauptsammlungen von Gustav Gisevius und Wojciech Kętrzyński. Die unter einem anderen Titel identifizierte Mappe wurde im Jahre 1966 als Band 40 der Gesammelten Werke von Oskar Kolberg veröffentlicht.

In den Jahren 1951—1957 unternahm das Staatliche Kunstinstitut (das in ein Kunstinstitut der Polnischen Akademie der Wissenschaften umgewandelt wurde) zusammen mit seiner Filiale in Allenstein, die von Dr. Władysław Gebik geleitet wurde, eine breitangelegte Aktion zur Sammlung der volkskundlichen Dokumente aus der ganzen Region Ermlands und Masurens. Die Forschungen betrafen sowohl die einheimische polnische Bevölkerung als auch die nach 1945 neu angesiedelte. Diese Arbeiten wurden bis 1980 fortgesetzt. Sie ermöglichten es, 1.647 Sängern zu hören, und 5.923 Aufnahmen der einheimischen Bevölkerung und 5.658 neu angesiedelten zu machen.

Während dieser Aktion wurden die musealen handschriftlichen Sammlungen um die Sammlungen der Lieder von Michael Thomscik von 1798 und Johannes Dzubeł, eines Zeitgenossen von Gustav Gisevius (1810—1848), erweitert. Es wurde darüber hinaus an die Krakauer Sammlungen der Volkslieder erinnert, die in Masuren in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts von Hieronim Łopociński gesammelt worden waren.

Alle Materialien wurden vom Kunstinstitut der Polnischen Akademie der Wissenschaften in einer fünfbandigen Publikation Ermland und Masuren veröffentlicht, die von Dr. B. Krzyżniak und Dr. A. Pawlak kritisch herausgegeben wurden. Es wurden auch die unpublizierten Materialien von O. Kolberg veröffentlicht. Unabhängig von dem 40. Band der Gesammelten Schriften wurde im Jahre 2000 vom O. Kolberg Institut in Posen die Sammlung von Liedern von G. Gisevius, die von D. Pawlak zum Druck vorbereitet wurde, publiziert. Weiter in Krakau wurde das Reprogramm der Handschrift als Teil 1 der ersten vollständigen Ausgabe veröffentlicht. Den zweiten und dritten Teil druckte man in Allenstein im Jahre 2001 in der Bearbeitung von W. Ogrodziński (Worttext) und Z. Rondomańska (Musiktext).

Im Jahre 1976 wurden in Warschau die geretteten beiden unpublizierten Sammlungen von Volksliedern aus Masuren veröffentlicht, einer Sammlung, die im Jahre 1884 von Hieronim Łopaciński zusammengestellt worden war, in der Bearbeitung von S. Swirka mit der Einleitung von Prof. Zofia Schmydt.

Der Verfasser erinnert an die Dokumentationen des Ermländer Liedes aus dem 19. und 20. Jahrhundert.